Praktyczna odsłona nauk pomocniczych historii w świetle ostatniego podręcznika słowackich muzeologów. L'uboš Kačírek, Radoslav Ragač, Pavol Tišliar, *Múzeum a historickê vedy (vysokoškolská učebnica)*, Kraków 2013, Spolok Slovákov v Pol'sku, ss. 285, 106 il. (w tym kolor.)

Trzech słowackich badaczy wzbogaciło nauki pomocnicze historii opracowując nowy podręcznik uniwersytecki, o koncepcji łączącej tradycyjne ujęcie dziedzinowe z treścią zorientowaną na potrzeby muzealne. Autorzy reprezentują młodsze, lecz już doświadczone pokolenie badaczy: L'uboš Kačírek i Pavol Tišliar pracują w Katedrze Etnologii i Muzeologii na Wydziale Filozoficznym (odpowiednik polskich wydziałów humanistycznych) Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie, a Radoslav Ragač jest dyrektorem Słowackiego Archiwum Narodowego (dwaj ostatni pracowali wcześniej w Katedrze Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii). Należy wspomnieć, że omawiana książka jest dostępna w naszym kraju dzięki temu, że wydał ją i rozesłał do bibliotek uniwersyteckich Związek Słowaków w Polsce, nie weszła więc do szerszej dystrybucji. Powstała w ramach programu *Cursus Innovati* Fundacji Edukacyjnej im. Jana Husa w Brnie (dotychczas realizowanego głównie w czeskich uniwersytetach), jako projekt wspierający stosowanie nauk historycznych[1].

Jest to podręcznik o układzie edytorskim, u nas szerszej nie stosowanym. Odznacza się on bardzo skondensowaną treścią, do czego zapewne przyczynił się również nieduży, ale poręczny format. Na pozytywny odbiór całości wpływa efektowna okładka oraz bogata szata graficzna – ponad sto ilustracji (w tym barwne). Wykorzystane fotografie źródeł historycznych pochodzą ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Seńcu oraz Słowackiego Archiwum Narodowego w Bratysławie i Archiwum Państwowego w Koszycach, filia w Rożniawie, a także zbiorów archiwalnych Magistratu miasta Dobszyna (1326-1920) i Magistratu miasta Rożniawa (1323-1922). Wybierając ilustracje czerpano również ze spuścizny instytucji kościel-

[1] Projekt: *Podpora aplikácie historických vied pre študijný program muzeológia a kulturne dedičstvo na FF UK v Bratislave*.

nych: kapituły bratysławskiej (1240-1866), zgromadzenia norbertanów w Jasowie (1256-1942) i Lelesi (1223-1923). Po każdym rozdziale zamieszczono bibliografię, powtórzoną jeszcze raz w jednolitym zestawieniu na końcu książki[2]. Jest to ważny element publikacji, także z perspektywy polskiego czytelnika, który może zapoznać się z aktualnym stanem słowackich badań w zakresie muzealnictwa i nauk pomocniczych historii, choć przy książkach Autorzy umieszczają zazwyczaj opisy jedynie pierwszych wydań, co może dezorientować czytelnika.

Przyczyną przyjęcia wspomnianej koncepcji podręcznika była konieczność ukierunkowania tematyki zgodnie ze specjalizacją, która przygotowuje do pracy w muzeach, galeriach, bibliotekach i archiwach oraz przybliża zagadnienia ochrony zabytków. Nie jest on więc skierowany, jak dotychczasowe ujęcia, do szerokiego spektrum słuchaczy studiów historycznych, tylko do studentów kierunku muzeologia i dziedzictwo kulturowe, wprowadzonego do oferty Uniwersytetu Komeńskiego w 2006 r. oraz do innych kierunków studiów, których studenci mają kontakt z badaniami historycznymi (np. historia sztuki, etnologia itp.). Kolejnym powodem był zamiar pokazania specyfiki słowackiej poprzez eksplikację problemów badawczych w oparciu o lokalne materiały źródłowe. Dotychczas bratysławscy studenci korzystali z podręcznika czeskiego: I. Hlaváček, J. Kašpar, R. Nový, *Vademecum pomocných věd historických* i słowackiego: I. Zubácka, M. Zemene, *Kapitoly z pomocných vied historických.* Według Autorów recenzowanej pracy obie te publikacje w wielu przypadkach nie uwzględniają słowackich realiów, a inne, choć wydane w Słowacji, mają charakter przeglądowy[3].

Te wszystkie uwarunkowania miały wpływ na konstrukcję i sformułowanie tytułu omawianego kompendium. Układ wewnętrzny książki uwzględnia intencję ukazania zarówno funkcjonowania instytucji muzealnej, jak i charakterystyki pracy ze źródłem historycznym, które jednocześnie pełni funkcję eksponatu. Rozdziały przedstawiające poszczególne nauki pomocnicze poprzedzone są obszernym wstępem do muzeologii, która niekiedy również jest zaliczana do tych nauk. Taki kontekst, oprócz zalety w postaci odpowiednio poprowadzonego wykładu, podkreśla również – nie dla wszystkich oczywisty – fakt występowania podczas pracy muzealnej procesu badawczego. Jest to obszar ciągle kontestowany i zda-

[2] Opisy bibliograficzne są na ogół poprawne, ale z obowiązku recenzenta należy zauważyć pomyłkę na s. 10, gdzie został wspomniany Jozef Novák jako autor pracy *Príručka chronológie,* którą jednak napisał Juraj Žudel (Bratislava 2003). Jozef Novák opublikował z kolei obszerniejszy podręcznik pod tytułem *Chronológia* (Bratislava 2004).

[3] Autorzy jako przykład takiego podręcznika podają kompendium M. Bodnárovej, *Pomocné vědy historické,* Prešov 1989, nie odnotowując jej następnego wydania: Košice 1992.

rza się, że spychany na margines przez realizację w muzeach zadań związanych z „upowszechnianiem kultury". Dlatego należy zaznaczyć, że co prawda instytucje te nie są powołane do zgłębiania kwestii teoretycznych, ale praca nad zabytkiem nosi cechy praktyki naukowej[4]. Jej przejawem jest opracowywanie eksponatów poprzez określanie ich autentyczności, chronologii, czy atrybucji. Nie byłoby to możliwe bez wykorzystywania nauk pomocniczych.

Wprowadzenie, autorstwa Ľ. Kačírka, obejmuje usytuowanie muzeologii w systemie nauk z odwołaniem do tez znanych także w Polsce wybitnych badaczy czechosłowackich: J. Beneša, J. Neustupneho, a zwłaszcza Z. Z. Stránskeho, który zbudował jej bazę teoretyczną, a jego poglądy są przyjmowane przez inne ośrodki muzeologiczne[5]. Każda dziedzina nauki do swojego rozwoju potrzebuje podłoża metodologicznego. W muzeologii jest nim „metamuzeologia", zajmująca się jej filozoficzno-teoretycznymi aspektami. Rozdział ten zawiera także rys historii muzealnictwa słowackiego na tle periodyzacji rozwoju instytucji muzeum w ujęciu powszechnym. Problematyka pracy muzealnej była badana dawniej tylko z punktu widzenia historii, archeologii, botaniki, zoologii, czy geologii, które są reprezentowane w muzeach przez poszczególne eksponaty. Takie podejście nie jest właściwe, gdyż, jak stwierdził Z. Z. Stránsky, muzeum jest wyłącznie pośrednikiem w jednym ze sposobów oswojenia rzeczywistości. Wiąże się z tym np. działalność kolekcjonerska. Ale muzeologia to przede wszystkim badanie misji i organizacji muzeum jako dyscypliny naukowej zajmującej się dziedzictwem naturalnym i kulturowym. W ramach podstaw muzeologii w przejrzysty sposób zostały opisane: przedmiot, metody i cele tej nauki oraz jej podstawowe podziały. Autor omawianego rozdziału wyodrębnił muzeologię „teoretyczną", a osobno przedstawił jej odmianę „stosowaną", zwaną w Słowacji muzeografią. Opisując pierwszą z tych nauk jako dążącą do zdefiniowania zadań muzeum, wykorzystano m. in. teorię wrocławskiego badacza Wojciecha Gluzińskiego, jednak jego prace nie zostały włączone do zestawienia bibliograficznego[6]. Z kolei „muzeografia" jest terminem uważanym przez polskich muzeologów za kalkę z języka francuskiego i odpowiednikiem

[4] W polskiej literaturze o tym zagadnieniu m. in. S. Lorentz, *Muzeum Narodowe w Warszawie*, w: *Przeszłość przyszłości... Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Lorentza w setną rocznicę urodzin*, red. A. Rottermund, D. Folga-Januszewska, E. Micke-Broniarek, Warszawa 1999, s. 19; M. Borusiewicz, *Nauka czy rozrywka? Nowa muzeologia w europejskich definicjach muzeum*, Kraków 2012, s. 96; P. Piotrowski, *Muzeum krytyczne*, Poznań 2011, s. 90.

[5] Wymieńmy tylko zasadniczą pracę: Z. Z. Stránský, *Úvod do studia muzeologie*, Brno 1972 (i kolejne wydania).

[6] W. Gluziński, *U podstaw muzeologii*, Warszawa 1980, oraz artykuły tego badacza odnotowane w bibliografii tej książki na s. 400.

naszego „muzealnictwa”[7]. Zajmuje się ono funkcjonowaniem muzeów: od uwarunkowań występujących przy ich zakładaniu, poprzez rodzaje tych instytucji, aż do konkretnych działań w ich ramach. Omówione zostały rudymenty pracy muzealnej, ze szczególnym uwzględnieniem wystawiennictwa oraz zbioru technik wykorzystywanych w celu realizowania funkcji muzeum: przechowywania, ochrony, konserwacji i dokumentacji zbiorów (łącznie z digitalizacją).

Pierwszym z rozdziałów przedstawiających poszczególne nauki pomocnicze jest zarys dyplomatyki, napisany przez P. Tišliara. Omówiono w nim rodzaje źródeł dyplomatycznych, formy przekazu dokumentu, podstawy krytyki (zewnętrznej i wewnętrznej) oraz działalność kancelarii. Oparciem źródłowym stały się wzorce wypracowane w kręgu kancelarii węgierskich (kościelnych, miejskich i królewskiej) oraz papieskiej. Ten sam badacz jest Autorem kolejnego rozdziału, w którym m.in. zamieszczono wykład paleografii. Zaprezentowano tutaj materiały i narzędzia pisarskie, powstanie i klasyfikację pisma łacińskiego oraz okresy w jego rozwoju. W osobnym podrozdziałach omówiono skróty używane w piśmie łacińskim oraz stosowanie cyfr rzymskich i arabskich – tutaj bez odwołań do miejscowych zasobów źródłowych. Paleografia i dyplomatyka są najobszerniej omówionymi naukami pomocniczymi, co może dziwić, gdyż zabytki piśmienne są domeną archiwów i bibliotek. Jednak trafiają one również do muzeów, także regionalnych, i jako artefakty wymagające specjalistycznej wiedzy sprawiają trudności w trakcie opracowywania. Wynika to ze specjalizacji dużej części muzealników, która ukończyła studia archeologiczne, etnografię, bądź historię sztuki. Wraz z paleografią omówiono epigrafikę (po słowacku: „epigrafia”) i kodykologię, jako nauki zajmujące się pismem, jednak cały podrozdział dotyczący tej pierwszej dyscypliny zawiera tylko klasyfikację *napisów* (język słowacki nie zaadaptował określenia *inscriptio*), wyrażoną w trzech zdaniach. Należy zaznaczyć, że podawanie wiedzy „w pigułce” ma swoje dobre strony, ale w tym przypadku po prostu pominięto szereg zagadnień ważnych i potrzebnych, również w muzealnictwie, jak datowanie inskrypcji, czy system brachygraficzny. Z zakresu kodykologii również otrzymaliśmy jedynie podstawy, ale okraszone garścią informacji o skryptoriach klasztornych na terenie dzisiejszej Słowacji i o największych współczesnych zbiorach kodeksów, jednak opuszczono inne kwestie bibliologii, związane z dawną książką drukowaną. P. Tišliar jest również Autorem przedostatniego

[7] Z. Żygulski jr, *Muzea na świecie: wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982, s. 8-9; D. Folga-Januszewska, *Muzeologia, muzeografia, muzealnictwo*, „Muzealnictwo”, 26, 2006, 47, s. 9.

rozdziału traktującego o numizmatyce. Jej przedmiotem jest moneta – jedna z kategorii najpowszechniej występujących zabytków muzealnych. Poza podstawami analizy numizmatycznej i zarysem produkcji menniczej otrzymaliśmy pokaźny wywód o rozwoju pieniężnych środków płatniczych z szczególnym uwzględnieniem terenu dzisiejszej Słowacji.

Pozostałe rozdziały podręcznika napisał R. Ragač. W ramach heraldyki omówił powstanie i rozwój herbów, elementy tego źródła oraz podział herbów ze względu na ich właścicieli. Wszystkie te problemy wyjaśnione zostały w oparciu o miejscowy materiał źródłowy. Taką samą zaletę posiada rozdział o sfragistyce, podzielony na podrozdziały dotyczące treści pieczęci, sposobów pieczętowania i fałszowania pieczęci, z osobno wydzielonym passusem o rodzajach pieczęci używanych w państwie węgierskim. Dosyć rozbudowany jest rozdział poświęcony chronologii. Objaśniono w nim najważniejsze jednostki czasu, systemy kalendarzowe, podstawy kalendarza rzymskiego, juliańskiego, gregoriańskiego i francuskiego (rewolucyjnego), kończąc opisem osobliwości w datacjach występujących w źródłach węgierskich. Są to przydatne informacje, jednak z uwagi na zasoby muzealne należy odnotować brak wytłumaczenia rachuby czasu krótkiego i jej narzędzi, czyli zegarów. Rozdziały, mówiące o weksylologii, genealogii i metrologii historycznej, choć przeważnie oparte na materiale miejscowym, liczą po zaledwie kilka stron i ograniczają się do podania podstawowej terminologii. Ostatni rozdział, przedstawiający falerystykę, w odrębnym ustępie zawiera przegląd najważniejszych orderów, zakonów orderowych i odznaczeń występujących w czasie panowania węgierskiego oraz austro-węgierskiego. Wszystkie, nawet najszczuplejsze rozdziały, zawierają krótką historię poszczególnych dyscyplin oraz omówienie stanu badań ze szczególnym uwzględnieniem historiografii słowackiej.

Zawartość recenzowanej książki daje asumpt do kilku refleksji, aktualnych także wobec sytuacji w naszej dydaktyce oraz warunkach praktyki zawodowej przyszłych muzealników. Czytelnikom przyzwyczajonym do polskich i zagranicznych podręczników odznaczających się wysokimi walorami naukowymi[8], może się wydawać, że treść omawianej *vysokoškolskej učebnice,* w wielu miejscach jest za bardzo zawężona. Skłaniać to może do wniosku o zamieszczenie zwrotu *Ùvod do*…, przed każdym tytułem rozdziału, bądź i całej publikacji, jednak usprawiedliwieniem Autorów jest kierowanie podręcznika do studentów kierunków niehistorycznych. We

[8] Za taki podręcznik uważana jest wspomniana wyżej książka: I. Hlaváček, J. Kašpar, R. Nový, *Vademecum pomocných věd historických,* ostatnie wydanie: Jinočany 2002, oraz J. Szymańskiego, *Nauki pomocnicze historii*, ostatnie wydanie Warszawa 2009.

wstępie wychodzą oni z założenia, że ważna jest podstawowa orientacja w wymienionych dyscyplinach i wiedza elementarna, którą można wykorzystać m. in. podczas inwentaryzacji zbiorów. Z tym stanowiskiem można się zgodzić, jednakże treść pracy, czyli wstęp do muzeologii i omówienie dwunastu typowych, wręcz kanonicznych nauk pomocniczych, nie może uzasadniać tytułu książki, w którym „nauki historyczne" sformułowano w sposób ogólny. Jest to nieco mylące i stwarza wrażenie, jakby Autorzy zajęli się naukami w szerszym znaczeniu, np. historią sztuki, czy archeologią, zresztą jak najbardziej wiążącymi się z muzealnictwem. Konstatacja ta otwiera nam perspektywę trudności związanych z definiowaniem tej dziedziny. Zawiera ona bowiem sporą przestrzeń działań praktycznych, na przykład wystawienniczych, czy konserwatorskich, również niedocenianych w programach studiów. Jak piszą Autorzy, odbiór muzeologii oscyluje pomiędzy traktowaniem jej jako nauki, a z drugiej strony jako wiedzy stosowanej, wykorzystywanej w muzeach. Rozwijając te wątki należy podnieść postulat opracowania takiego kompendium, które przygotowując adeptów muzealnictwa, obejmowałoby wprowadzenie do wszystkich wymienionych wyżej dziedzin.

Nie wiemy, jakimi kryteriami kierowali się Autorzy szeregując nauki pomocnicze w takiej kolejności, w jakiej są obecne w podręczniku. Przydatność? Stopień trudności? Preferencje Autorów? Warto się również zastanowić nad ich kompletnością. Wszystkie nauki, które zostały włączone do koncepcji podręcznika, są nieodzowne w pracy muzealnej, jednak ich zestaw powoduje uczucie niedosytu. Kierując się tylko potrzebami kustoszy i kuratorów, należy spodziewać się, że w omawianym podręczniku będą szukali bezowocnie, poza wspomnianą bibliologią, czy nauką o zegarach, również rozdziału o historii kartografii. Analiza i interpretacja dawnych map wymaga obszernej wiedzy geograficzno-historycznej obejmującej rozwój horyzontu geograficznego, myśli kartograficznej, czy technik pomiarów astronomicznych. Ten obszar wiedzy traktowany jest czasem jako samodzielna dziedzina naukowa. Jednak nie wykłada się jej jako osobnego przedmiotu na studiach uniwersyteckich, stąd włączenie tej nauki do podręcznika miałoby duże znaczenie w dydaktyce i muzealnictwie.

Za cenne eksponaty muzealne zawsze uważa się znaki władzy i prawa. Nieobecność w podręczniku tej nauki pomocniczej można tłumaczyć jej anektowaniem przez historię sztuki, dzieje prawa, kostiumologię, czy insigniologię, niemniej żadna z tych dziedzin nie obejmuje całości tej tematyki. Jest też wiele innych, nieobecnych na kartach omawianej pracy dyscyplin, które co prawda dopiero aspirują do nauk pomocniczych, jak

bronioznawstwo, czy ikonografia historyczna[9], ale bywają nieodzowne w pracy muzealnej. Jeżeli Autorów ograniczały przyjęte ramy wydawnicze, mogli chociaż nakreślić ukazane tutaj potrzeby oraz odesłać do istniejącej literatury. Pomimo tych zaniechań książka jest cenna, a jej układ nietrudny do uzupełnienia w następnych wydaniach. Uświadamia konkretne potrzeby i problemy w profesji muzealnika, a co równie ważne, daje płaszczyznę do dyskusji nad jakością jego narzędzi warsztatowych.

Należy przyznać, że założenia pracy zasygnalizowanie we wstępie, a dotyczące ukazania specyfiki słowackiej, zostały zrealizowane, lecz nierównomiernie. Z uwagi na brak posiadania przez Słowację aż do XX wieku własnej państwowości, Autorzy byli zmuszeni odwoływać się do dziedzictwa węgierskiego i austro-węgierskiego, ewentualnie do szerszego kontekstu środkowoeuropejskiego. Są to oryginalne elementy treści podręcznika, a więc wymiar naukowy jest w nim również obecny. Jak widać nie było to przeszkodą, aby książkę nacechować podejściem praktycznym i pozbawić ją rozważań teoretycznych (oprócz koncepcji muzeologicznych). Z tego powodu będzie nie tylko wykorzystywana w dydaktyce, ale na pewno wejdzie do kanonu lektur muzealników oraz konserwatorów, co nie powinno dziwić, bowiem nauki pomocnicze niegdyś nazywane były „umiejętnościami".

Tomisław Giergiel (Lublin)
tomislaw@poczta.umcs.lublin.pl

[9] Przykład rozważań na ten temat: Z. Piech, *Czy ikonografia historyczna powinna być nauką pomocniczą historii?*, w: *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21-22 października 1993 roku profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, pod red. M. Rokosza, Kraków 1995, s.119-141.